

ADAM NOBIS

## Wartość pieniądza

Celem przedstawionych tu rozważań jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, czym jest wartość pieniądza. Odwołałem się do funkcjonalnego rozumienia [the functional approach], zgodnie z którym „pieniądz jest tym, co robi” [‘money is what money does’]. Następnie analizie poddałem kilka wybranych przykładów pieniędzy, praktyki kulturowe, w których były one wykorzystywane, także funkcje i znaczenia tych pieniędzy w tych praktykach. Konkluzją tekstu jest stwierdzenie, że na pytanie o charakter wartości pieniądza nie ma jednej prostej odpowiedzi. W odmiennych kontekstach historycznych pieniądz pełni odmienne role, które za każdym razem kształtują charakter pieniądza i jego wartości.

**Słowa kluczowe:** pieniądz, wartość, funkcje pieniądza, praktyki kulturowe, dolar, guldiner, pieniądz wagowy

Czym jest wartość pieniądza? Ktoś może powiedzieć, że pieniądz jest wart tyle, ile możemy za niego kupić. Ale czy nie jest to odpowiedź na inne pytanie o to, ile jest wart pieniądz? Wtedy możemy powiedzieć, że 1 złoty polski wart jest tyle a tyle dolarów USA lub euro, albo czekoladek lub bananów. Możemy także precyzyjnie stwierdzić, że 1 złoty wart jest 100 groszy, a 1 dolar to 100 centów. Nadal jednak nie są to odpowiedzi na pytanie, czym jest wartość tych złotych, dolarów oraz groszy i centów. Murray Rothbard przestrzega: „Zagadnienie pieniądza jest prawdopodobnie najbardziej zawiłym problemem w ekonomii”<sup>1</sup>. Możemy jednak uznać, że poszukiwanie odpowiedzi na nasze pytanie wymaga najpierw udzielenia odpowiedzi na inne, bardziej ogólne, o to czym jest wartość. Po to, by dopiero później pytać, czym jest ta wartość w odniesieniu do pieniądza. Pytania o to, czym jest wartość, o jej charakter, naturę, sposób istnienia czyli status

---

<sup>1</sup> M. N. Rothbard, *Co rząd zrobił z naszym pieniądzem?* tłum. W. Falkowski, Fijor Publishing, Chicago–Warszawa, s. 28; [http://mises.pl/pliki/upload/Murray\\_Rothbard-Co\\_rzad\\_zrobil\\_z\\_naszym\\_pieniadzem.pdf](http://mises.pl/pliki/upload/Murray_Rothbard-Co_rzad_zrobil_z_naszym_pieniadzem.pdf) [2012-10-31]. Bardzo dziękuję nieznanemu mi z nazwiska Recenzentowi mojego tekstu za informacje o pracy Murraya Rothbarda. Nie zdążyłem szerzej wykorzystać jej w tym tekście, ale mam zamiar uczynić to w przyszłości.

ontyczny pojawiają się w tak wielu rozmaitych badaniach i ujęciach w różnych dziedzinach nauk filozoficznych i społecznych, że prześledzenie tych pytań i odpowiedzi przekracza możliwości tego tekstu i jego autora. A może zamiast odpowiedzi na pytanie, czym jest wartość wystarczy odpowiedź na pytanie, jak rozumiana jest wartość w tym tekście, gdy pytamy o to, czym jest wartość pieniądza? Może po prostu wystarczy zdefiniować przyjęte rozumienie terminu wartość, który pojawia się w tytule i pytaniu na początku tekstu?

Gerhard Kloska w pracy *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*<sup>2</sup> wyróżnił i poddał analizie wiele sposobów rozumienia i definiowania wartości, podobnie jak wcześniej w swojej słynnej książce w odniesieniu do rozumienia i definicji kultury uczynili to Alfred Louis Kroeber i Clyde Kluckhohn<sup>3</sup>. Porządkując wielość i różnorodność definicji i związanych z nimi rozumień wartości, Gerhard Kloska wyróżnił definicje: relatywistyczne, subiektywistyczne, relacjonistyczne, instrumentalne i kulturowe. Dodatkowo wśród nich wyróżnił 33 bardziej szczegółowe typy definicji, a następnie rozważał ich podtypy i bardziej konkretne przypadki, cytując także wiele definicji jako przykłady tych typów i podtypów. Odróżnił ponadto definicje teoretyczne od operacyjnych. Te pierwsze „poprzestają na ustaleniu znaczenia terminu przez przyporządkowanie mu pewnych innych terminów”, te drugie zaś „opisują techniki badania wartości”<sup>4</sup>. Czy przy tej wielości i różnorodności rozumień wartości wybór jej definicji nie powinien być powiązany z problematyką pieniądza i jego wartości? Czy przyjęcie rozumienia wartości zanim podejmiemy pytanie o wartość pieniądza nie jest przypadkiem przekonania, że doborem słów i ustalaniem ich znaczeń przy pomocy definicji jesteśmy w stanie zastąpić badanie, analizowanie i wyjaśnianie zjawisk zachodzących w społeczeństwie? Zatem czy wybór definicji wartości nie powinien być uzależniony od pytań i ustaleń dotyczących pieniądza i jego wartości? Definicje teoretyczne odsyłają nas do innych znaczeń. Natomiast o tych operacyjnych czytamy: „[...] nie określają one dostatecznie dokładnie, które z przedmiotów, do których one odnoszą się, są wartościami”<sup>5</sup>. Jeśli same definicje nie podpowiadają nam, które z nich są odpowiednie do problematyki wartości pieniądza, to może poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o wartość pieniądza należałoby zacząć od pytania, czym jest pieniądz?

Tu jednak także należałoby zacząć od stwierdzenia, że badacze pieniądza wyróżniają rozmaite jego rodzaje, typy, odmiany. Wśród tych podziałów i rozróżnień są też takie, które związane są z problematyką wartości pieniądza. Istniejący współcześnie w wielu krajach świata pieniądz jest określany mianem fiducyjnego (ang. fiat money) i odróżniany jest od istniejącego w przeszłości pieniądza metalowego. Ten ostatni miał postać monet produkowanych z różnych

<sup>2</sup> G. Kloska, *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*, PWN, Warszawa 1982.

<sup>3</sup> A. L. Kroeber, C. Kluckhohn, *Culture: A Critical Review of Concepts and Definitions*, „Peabody Museum of American Archeology and Ethnology Papers” 1952, vol. 47.

<sup>4</sup> G. Kloska, *Pojęcia, teorie i badania wartości w naukach społecznych*, wyd. cyt., s. 27.

<sup>5</sup> Tamże, s. 41.

metali (złota, srebra, miedzi i innych), przy czym wartość monety związana była z rodzajem i ilością zawartego w niej metalu. Czasem ten rodzaj pieniądza określany jest mianem kruszcowego. Pieniądz współczesny różni się od tego kruszcowego tym, iż jego wartość nie jest tak związana z metalem. Ten współczesny ma postać papierową lub elektroniczną. A jeśli nawet przyjmuje postać metalowych monet, jak ma to miejsce w przypadku mniejszych nominałów, to zawartość tych monet nie jest ściśle związana z ich wartością, poza tą sytuacją, iż emitenci starają się, by monety nie zawierały metalu o wartości większej niż wartość ich nominału. Wielu badaczy podkreśla, że o ile wartość pieniądza kruszcowego związana jest z zawartością metalu w monecie, to wartość pieniądza fiducjarnego zależy od innych czynników, takich jak jego emitent, czy też rynek finansowy, na którym pieniądz ten jest przedmiotem handlu i innych transakcji<sup>6</sup>. Oprócz tego współczesnego pieniądza fiducjarnego w postaci papierowej czy elektronicznej oraz oprócz pieniądza metalowego istniejącego kiedyś w postaci metalowych monet, badacze wyróżniają jeszcze starszą postać pieniądza istniejącą przed pojawieniem się pierwszych monet a także i później wraz z nimi. To pieniądz w postaci ważonych metalowych sztab, prętów, innych wyrobów i ich fragmentów, które określane są czasem mianem pieniądza wagowego. Zresztą pieniądzem wagowym określane są nie tylko ważne metale, lecz i inne towary jak zboża, sól, herbata, tytoń, bawełna czy wełna<sup>7</sup>. W ten oto sposób mamy do czynienia z trzema różnymi typami pieniądza: współczesny pieniądz papierowy czy elektroniczny, starszy pieniądz monetarny i jeszcze starszy od nich obu pieniądz wagowy istniejący w postaci rozmaitych ważonych towarów. Jeśli teraz chcemy pytać o pieniądz i jego wartość, to warto pamiętać o tych trzech odmiennych typach, by nasze odpowiedzi nie dotyczyły na przykład jedynie jednego z nich.

Wśród badaczy reprezentujących rozmaite szkoły i nurty są i tacy, którzy podkreślają, że charakter pieniądza i jego wartości nie zależą jednak od jego materialnej postaci. Éric Tymoigne<sup>8</sup> ujęcie to określa mianem „podejścia funkcjonalnego” i wskazuje na klasyczną już dziś pracę George Daltona<sup>9</sup>. Ten ostatni z kolei w zakończeniu swoich rozważań przytacza słowa Lloydsa Reynoldsa i pisze: „[...] pieniądz nie ma żadnej określonej istoty poza użytkami,

---

<sup>6</sup> Por. B. Eichengreen, *Globalizing Capital. A History for the International Monetary System*, Princeton University Press, Princeton 2008; Z. Żabiński, *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, Ossolineum, Wrocław 1989.

<sup>7</sup> Por. H. Cywiński, *Z dziejów pieniądza na świecie*, KAW, Warszawa 1986; W. B. Hafford, *Mesopotamian Mensuration Balance Pan Weights from Nippur*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 2005, vol. 48, nr. 3, s. 345-387; M. A. Powell, *Money in Mesopotamia*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1996, vol. 39, nr 3, s. 224-242.

<sup>8</sup> É. Tymoigne, *An Inquiry into the Nature of Money: An Alternative to the Functional Approach*, „Working Paper” 2006, nr 481, The Levy Economics Institute of Bard College: [www.levyinstitute.org/files/download.php?file=wp.481.pdf&pubid](http://www.levyinstitute.org/files/download.php?file=wp.481.pdf&pubid) [2011-05-04].

<sup>9</sup> G. Dalton, *Primitive Money*, „American Anthropologist” 1965, nr 67, s. 44-65.

którym służy [...] »pieniądz jest tym, co robi«<sup>10</sup>. Współczesny badacz, Robert Mundell, powtarza te słowa<sup>11</sup>. Pójdźmy tym tropem i zapytajmy: jeśli pieniądz jest tym, co robi, czy też do czego służy, to czym w takim razie jest jego wartość? Zatrzymajmy się nad przypadkami wybranych pieniędzy, by analizując to, co one „robią”, czy raczej do czego służą, szukać odpowiedzi na pytanie o charakter tych pieniędzy i ich wartości.

Zacznijmy od współczesnego pieniądza globalnego, jakim jest amerykański dolar. Jeszcze w 1997 roku Robert Mundell w trakcie swojego wykładu mówił o ogromnej ilości amerykańskich dolarów, jakie znajdują się poza Stanami Zjednoczonymi<sup>12</sup>. Do czego używane są te pieniądze? Zgodnie z danymi, jakie podaje Alan Greenspan, w 2006 roku dolary stanowiły ok. 2/3 rezerw walutowych banków centralnych szacowanych w sumie na 4,7 biliona dolarów. W przypadku lokat i oszczędności sektora prywatnego dolary stanowiły już mniejszą ich część, bo „tylko” 43%<sup>13</sup>. Międzynarodowy Fundusz Walutowy same rezerwy dolarowe w II kwartale 2007 roku szacował na 2,4 biliona dolarów<sup>14</sup>. Dolary są zatem środkiem tezauryzacji, czyli służą gromadzeniu rezerw, oszczędności, bogactwa i dotyczy to zarówno państwowych banków centralnych, firm prywatnych od wielkich globalnych korporacji po małe, lokalne, a także osób prywatnych w krajach z różnych części świata. Dolary nie tylko są zdeponowane na kontach instytucji państwowych oraz firm i osób prywatnych, ale także wykorzystywane są przez ich właścicieli do rozmaitych płatności. Może niektórzy z nas pamiętają jeszcze czasy, gdy w PRL-u można było coś kupić lub „załatwić” właśnie za amerykańskie dolary, a nie za polskie złotówki? Dolar dominuje nie tylko w światowych rezerwach, lecz także w światowych transakcjach, dlatego były prezes Rezerwy Federalnej pisze o „światowym systemie dolarowym” nadzorowanym przez instytucję, którą kierował: „Rezerwa Federalna nadzoruje systemy płatności elektronicznych, za których pośrednictwem między bankami w całym kraju i znaczną częścią reszty świata przepływają dziennie ponad 4 biliony dolarów — w formie gotówki i papierów wartościowych”<sup>15</sup>. To także dzięki temu systemowi klient jakiegoś banku w Polsce może założyć sobie konto w amerykańskiej walucie. Nie musi przy tym przynosić ze sobą do banku dolarów.

<sup>10</sup> Tamże, s. 62; w tym: L. G. Reynolds, *Economics, a general introduction*, Irwin, Illinois 1963.

<sup>11</sup> R. A. Mundell, *The Birth of Coinage*, „Columbia University Department of Economics Discussion Paper Series” 2002, Discussion Paper #:0102-08, s. 13, [www.columbia.edu/cu/economics/discpapr/DP0102-08.pdf](http://www.columbia.edu/cu/economics/discpapr/DP0102-08.pdf), 2011-01-10.

<sup>12</sup> R. A. Mundell, *The International Monetary System in the 21st Century: Could Gold make a Comeback? Lecture delivered at St. Vincent College, Letrobe, Pennsylvania, March 12, 1997*, s. 10, <http://www.robertmundell.net/pdf/The%20International%20Monetary%20System%20in%20the%2021st%20Century.pdf> [2010-09-17].

<sup>13</sup> A. Greenspan, *Era zawirowań. Krok w nowy wiek*, tłum. A. Krajewski, T. Krzyżanowski, J. Radkiewicz, P. Skolimowski, Muza, Warszawa 2008, s. 405.

<sup>14</sup> B. Eichengreen, *Globalizing Capital. A History for the International Monetary System*, wyd. cyt., s. 226.

<sup>15</sup> A. Greenspan, *Era zawirowań. Krok w nowy wiek*, wyd. cyt., s. 8–9.

Wystarczy, że dokona przelewu pieniędzy z innego konta, na którym ma złotówki. Oczywiście operacji tej towarzyszyć będzie także przewalutowanie, czyli zamiana złotych na dolary. Dolary są walutą, jakiej używają rozmaite instytucje, firmy i osoby do dokonywania rozmaitych płatności: zakupów dóbr i usług, nabywania różnych praw, spłacania długów. Jeśli w różnych częściach świata w sklepach sprzedawane są towary produkowane w innych odległych krajach to także są one sprowadzane dzięki dolarowym płatnościom. Dotyczy to również produktów chińskich: „[...] każdy – nie tylko Amerykanie – płaci za chiński eksport dolarami”<sup>16</sup>. Dolarami płacą także sami Chińczycy, oczywiście nie za produkty swojego eksportu: „To co zdobędą w rezultacie wymiany handlowej Chin wykorzystują do nabywania zagranicznych kopalni, korporacji i ropy naftowej”<sup>17</sup>. Fatih Birol z International Energy Agency, która zapobiega przerwom w dostawach ropy naftowej powiedział: „Dolar jest jedyną walutą, w której możemy działać 24 godziny na dobę na pięciu kontynentach”<sup>18</sup>. Dolary służą zatem nie tylko do kupowania, lecz także do wymiany, jeśli ktoś – jak Chińczycy – sprzedaje za dolary pewne dobra po to, by następnie za te dolary kupić inne dobra, lub gdy jakiś kraj dostarcza innemu brakującej ropy, by za jakiś czas korzystać z podobnej pomocy innego kraju. Dolary są zatem wykorzystywane jako środek gromadzenia bogactwa, dokonywania płatności i wymiany. Ale wszystkie te praktyki nie byłyby możliwe bez kolejnej: „[...] dolar amerykański nadal króluje na światowych rynkach finansowych, już chociażby z tego powodu, że to właśnie nim najczęściej się handluje w świecie i to właśnie w tej walucie najchętniej emitowane są akcje i obligacje”<sup>19</sup>. Pozornie wygląda to na błędne koło, w rzeczywistości mamy tu do czynienia ze zjawiskiem o autokatalitycznym charakterze: dominacja dolara w transakcjach zawieranych na globalnym rynku przyczynia się do tego, że kolejne transakcje także zawierane są głównie w tej walucie. Są tu także inne podobne powiązania. Dominacja dolara jako środka płatności na globalnym rynku przyczynia się do tego, że w tej właśnie walucie nominowane są rozmaite papiery wartościowe a także wyceniane inne sprzedawane dobra: surowce, żywność, produkty przemysłowe, waluty, nieruchomości, ubezpieczenia. Z kolei to, że przedmioty handlu głównych globalnych giełd wyceniane są w dolarach, przyczynia się do wykorzystywania tej waluty w dokonywanych płatnościach. Wykorzystywaniu dolarów w gromadzeniu bogactwa, płatnościach i wymianie towarzyszy to, iż są one także środkiem służącym wycenie rozmaitych dóbr, służą jako miara ich wartości.

Współczesny pieniądz globalny wykorzystywany jest do rozmaitych praktykach jako: środek gromadzenia bogactwa, dokonywania płatności, wymiany

---

<sup>16</sup> R. T. Murphy, *East Asia's Dollars*, “New Left Review” 2006, No. 40, July–August, s. 14, <http://newleftreview.org/?page> [2010-09-11].

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Cyt. za: A. Lubowski, *Dolary sprzedam, tanio*, „Polityka” 2009, nr 48, s. 42.

<sup>19</sup> D. Farrell, A. Marcheva Key, T. Shavers, *Anatomia globalnego rynku kapitałowego*, „CFO Magazyn Finansistów”, s. 3: <http://cfo.exo.pl/artykuly/47001/anatomia-globalnego-rynku-kapitalowego.html> [2010-01-07].

i wyceny innych dóbr. To jednak powiązane ze sobą praktyki. Płatności możliwe są dzięki dolarom zgromadzonym na kontach bankowych, a same umożliwiają dokonywanie wymiany. Wszystko zaś możliwe jest dzięki temu, że dolar jest miarą wartości innych dóbr, ale nie byłby tą miarą, gdyby nie był wykorzystywany jako środek płatności, wymiany, tezauryzacji. Jeśli przyjmiemy, że pieniądz jest tym co robi, to dolar okazuje się mieć złożony charakter, przy czym jego komponenty, jakie można tu wyróżnić, są ze sobą wzajemnie powiązane. Jeśli w podobnej perspektywie zapytamy o wartość tego globalnego pieniądza, to podobnie jak on okazuje się mieć ona również charakter złożony z powiązanych ze sobą komponentów. Dolar ten ma wartość jako środek gromadzenia bogactwa, dokonywania płatności, wymiany i wyceny. To wartości o odmiennym charakterze, który za każdym razem kształtują i wyznaczają praktyki społeczne, w które jest on uwikłany. A jednak te różne wartości są ze sobą wzajemnie powiązane. Wartość zgromadzonych dolarów zależy od ich wartości jako środka płatności, wymiany czy wyceny, ale i wartość płatności czy wymiany zależy od ich wartości tezauryzacyjnej. Wielu wskazuje na związek wartości współczesnego dolara z jego rolą globalnego pieniądza. W popularnym tygodniku czytamy: „W podobnej sytuacji kurs innej waluty byłby znacznie niższy niż dolara”<sup>20</sup>. Ekonomista chiński pisze: „USA wykorzystywały szczególnie wysoką pozycję swojego pieniądza i jego nadzwyczajne prawa jako waluty światowych rezerw oraz rozliczeń międzynarodowych, ciesząc się zdumiewającymi zyskami”<sup>21</sup>. Zaś badacz amerykański, Robert Mundell w przytaczanym już wykładzie z 1997 roku mówił o „darmowym lunchu”<sup>22</sup> mając na myśli zarówno związek wartości dolara z jego globalną rolą jak i korzyści, jakie z wartości tej waluty na globalnym rynku czerpie jej emitent, czyli Stany Zjednoczone.

W pracy *Od srebrnego talara do światowego dolara* Petr Vorel pisze: „W 1986 roku na całym świecie obchodzono symboliczne 500. urodziny dolara”<sup>23</sup>. Nawiązuje tym samym do 1486 roku, gdy w mennicy Hall w Tyrolu rozpoczęto produkcję nowej monety. Były to duże monety o średnicy ok. 41 mm wybijane z 10/88 marki wiedeńskiej srebra próby 15 łutowej, co oznacza wagę 31,894 g przy zawartości 29,90 g czystego srebra<sup>24</sup>. Następnie w różnych krajach Europy produkowane były inne monety, które wielkością i zawartością srebra mniej lub bardziej nawiązywały do tej z Tyrolu: modyfikowały jej wzorec lub były jej odpowiednikiem. Wśród nich były te produkowane w Jachimowie w czeskich Rudawach, które od miejsca pochodzenia nazywano po niemiecku Joachimstaler

<sup>20</sup> A. Lubowski, *Niezbyt różowo o zielonym*, „Polityka” 2007, nr 39, s. 42.

<sup>21</sup> S. Hongbing, *Wojna o pieniądz 2. Świat władzy pieniądza*, tłum. T. Sierakowski, Wektory, Kobierzyce [brak daty wydania], s. 310.

<sup>22</sup> R. A. Mundell, *The Birth of Coinage*, wyd. cyt., s. 10.

<sup>23</sup> P. Vorel, *Od srebrnego talara do światowego dolara. Narodziny talara i jego droga w europejskim i światowym obiegu pieniężnym XVI-XX wieku*, tłum. E. Baron, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 9.

<sup>24</sup> P. Vorel, *Stříbro v evropském peněžním oběhu 16.-17. Století (1472–1717)*, Rybka Publishers, Praha 2009, s. 153, 166.

lub w skrócie taler. Nazwa ta przybierała różne językowe wersje: niderlandzki daalder, duński daler, szwedzki dalrar, polski talar, angielski dollar i inne<sup>25</sup>. Gdy 2 kwietnia 1792 roku Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki powoływał do istnienia nowy pieniądz nowego amerykańskiego państwa i określił go jako „dollar”, to nazwa ta wywodziła się z Jachimowa, ale był to kolejny pieniądz talarowego typu nawiązujący do wzorca pochodzącego z tyrolskiego Hall. Zgodnie z decyzją Kongresu dolary zawierać miały 371 i 4/16 grena (ziarna) czystego srebra<sup>26</sup>, co przyjmując wagę grena troy oznaczałoby nieco ponad 24 g czystego srebra, czyli znacznie mniej niż te z Hall. Wróćmy jednak do tych ostatnich. Umieszczono na nich wizerunek, nazwisko i tytuł emitenta: „»SIGISMVNDVS ARCHIDVX AVSTRIE«, czyli Zygmunt, arcyksiążę austriacki”<sup>27</sup>. Zbigniew Żabiński wyjaśnia, że zawarte w nich srebro odpowiadało „w przybliżeniu zawartości czystego srebra w 60 krajcarach”<sup>28</sup>. Tym samym wartością srebra odpowiadały one nie tylko 60 krajcarom ale także 240 fenigom i 1 złotemu reńskiemu guldenowi zgodnie z rachunkiem: „1 gulden = 60 krajcarów po 4 fenigi = 240 fenigów.”, dlatego nazywano je guldinerami. Petr Vorel zauważa jednak, że guldinery te „były produkowane zapewne w ograniczonej ilości, raczej jako monety reprezentacyjne przeznaczone dla samego hrabiego Zygmunta. Ich celem było stworzenie wrażenia bogactwa i władzy emitenta, nie były one przeznaczone do obiegu pieniężnego”<sup>29</sup>. Czym w takim razie były te monety i ich wartość? Jak królewskie czy książęce insygnia były szczególnymi przedmiotami. Z jednej strony były symbolami władzy, z drugiej strony były środkami jej budowania i sprawowania, gdy władca przekazywał je jako dary dyplomatyczne innym władcom lub gdy nagradzał nimi swoich poddanych. Jeśli nie były środkami płatności i wymiany, to ich charakter określić można chyba mianem politycznego. Ale pamiętajmy, że mamy tu do czynienia z tak różnymi politycznymi „charakterami” jak symbol władzy i narzędzie jej budowania. A co z ich wartością? Jeśli zawierały taką ilość srebra jak rachunkowy funt-libra, tj. 240 fenigów, to wartością odpowiadały wartości złota w 1 reńskim guldenie. Dlatego o złotym guldenie i srebrnym guldinerze Petr Vorel pisze, że „jako środek płatniczy monety te miały być sobie równe”<sup>30</sup>, a jednak dodaje, że te ostatnie nie były przeznaczone do obiegu. Ofiarowywane miały nadal zachować wartość daru od władcy. Być może można byłoby uznać, że wartość ta z jednej strony zależna byłaby od władzy, prestiżu i wartości władcy, z drugiej strony sama

<sup>25</sup> Z. Żabiński, *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, wyd. cyt.

<sup>26</sup> *An Act establishing a Mint, and regulating the Coins of the United States*, April 2, 1792, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/ampage?collId=llsl&fileName=001/llsl001.db&recNum=371> [2010-09-03].

<sup>27</sup> P. Vorel, *Od srebrnego talara...*, wyd. cyt., s. 17.

<sup>28</sup> Z. Żabiński, *Rozwój systemów pieniężnych w Europie Zachodniej i Północnej*, wyd. cyt., s. 36.

<sup>29</sup> P. Vorel, *Od srebrnego talara...*, wyd. cyt., s. 20.

<sup>30</sup> Tamże, s. 17.

przyczyniałaby się do budowania jego prestiżu i wartości. Jednak, jak w przypadku współczesnych dolarów, wartość tyrolskich guldinerów także ma złożony charakter a różne komponenty tej wartości są wzajemnie ze sobą powiązane. Po pierwsze: ich wartość polega na tym, iż są symbolami i środkami politycznego prestiżu i władzy. Po drugie: są ekwiwalentem wartości złotego reńskiego guldena. Po trzecie: ich wartość jest wartością rachunkowego funta-libry srebrnych fenigów. Jak widzimy w wartości guldinerów mowa jest nie tylko o wartości władzy, lecz także srebra i złota. Wróćmy do czasów, gdy nie było jeszcze monet ze srebra i złota a badacze mówią o pieniądzu wagowym, który istniał w postaci jednostek wagowych tych metali. Czym był ten pieniądz i jego wartość?

Robert Wallace pisze: „Długo przed wprowadzeniem monet, trzy podstawowe funkcje pieniądza – miara wartości, środek wymiany i środek gromadzenia bogactwa – były pełnione przez różnorodność materiałów, w tym także przez kruszce”<sup>31</sup>. Badacze piszą o roli, jaką w początkach i rozwoju tego przedmonetarnego pieniądza odegrały świątynie Mezopotamii. Pieniądz ten określany jest jako wagowy, ponieważ miał postać różnych dóbr ważonych i liczonych w jednostkach wagowych. Marvin Powell w pracy *Money in Mesopotamia* wyjaśnia: „świątynie w Babilonii od okresu III Ur do okresu Achemenidów używały jęczmienia jako pieniądza, szczególnie jako jednostki liczenia. Instytucje te były w stanie gromadzić ziarno. [...] Z łatwością zamieniały je na wszelkie rodzaje innych potrzebnych dóbr, od usług do towarów”<sup>32</sup>. Autor zauważa, że w świątyniach wiele dóbr pełniło rozmaite funkcje pieniężne, ale podkreśla, że matematyczne teksty babilońskie z okresu od 2200 do 1700 p.n.e. wskazują na „wyróżniającą rolę jęczmienia i srebra”<sup>33</sup>. Co robił w świątyniach ten pieniądz w postaci srebra, czy jęczmienia a w związku z tym, jaki był charakter jego i jego wartości? Był wykorzystywany w praktykach, które stają się zrozumiałe w kontekście religijnych przekonań mieszkańców Mezopotamii, zgodnie z którymi: „Człowiek istnieje na ziemi po to tylko, aby oddawać cześć bogom; jedno z opowiadań poematu »O stworzeniu świata« mówi wyraźnie: »Aby budowali świątynie, które radują serca bogów, Marduk stworzył ludzi«”<sup>34</sup>. Jęczmień, srebro i inne dobra przekazywane świątyni w różnych terminach i z różnych okazji szły oczywiście także na utrzymanie świątyni i składanie ofiar. Jeden z odnalezionych zapisów brzmi: „Miarki jęczmienia, które należy oddać wszystkie jednocześnie w miesiącu Sziwan w świątyni Eanna w Uruk i wedle specjalnej miary w Eanna, roku 32 Nabuchodonozora”<sup>35</sup>. Jęczmień i srebro przekazywane były do świątyni jako środki regulowania zobowiązań, jakie ludzie mieli wobec swoich bogów. Jeśli

<sup>31</sup> R. W. Wallace, *The Origin of Electrum Coinage*, „American Journal of Archaeology” 1987, vol. 91, nr 3, Jul., s. 396.

<sup>32</sup> M. A. Powell, *Money in Mesopotamia*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1996, vol. 39, nr 3, s. 229.

<sup>33</sup> Tamże, s. 227.

<sup>34</sup> G. Contenau, *Życie codzienne w Babilonii i Asyrii*, tłum. E. Bąkowska, PIW, Warszawa 1963, s. 221.

<sup>35</sup> Tamże, s. 48.



uznamy, że w tych transakcjach między ludźmi i bogami były środkiem płatniczym, to warto pamiętać o religijnym charakterze transakcji, jej środka i jego wartości. Pieniądze były przedmiotem religijnego kultu. Oczywiście nie był to kult pieniądza, lecz bogów. Jęczmień i srebro były w świątyniach także gromadzone i przechowywane, pełniły zatem rolę gromadzenia bogactwa. Były również wykorzystywane jako miara wartości innych dóbr, gdy inne dobra zgromadzone czy dostarczone świątyni lub jej należne wyceniane były odpowiednią ilością srebra lub jęczmienia. W funkcji środka płatności czy wyceny stosowane były także przez same świątynie przy opłacaniu pracowników i zamawianych usług czy towarów. Z upływem czasu srebro zaczęło pełnić rozmaite funkcje pieniężne także poza świątyniami. Georges Ifrah przytacza treść zapisanego na glinianej tabliczce listu władcy miasta Quatna do władcy miasta Elallatim (ok. 1800 r. p.n.e.): „Prosiłeś mnie o dwa konie, które chciałeś mieć, i kazałem ci je przyprowadzić. [...] A ty ośmieliłeś się przysłać mi tę odrobinę cyny! Wiedz, że cena tych koni u nas w Quatnie wynosi 600 szekli srebra. I oto ty przysyłasz mi tylko 20 min cyny!”<sup>36</sup>. W tekście tym cyna występuje w roli środka płatniczego, a szekle srebra są miernikiem wartości. Warto też wspomnieć o roli, jaką srebro i złoto pełniły jako środki płatności wynagrodzeń, kar lub odszkodowań przewidywanych prawem, o czym świadczy Kodeks Hammurabiego z Babilonu zapisany na bazaltowej ponad dwumetrowej steli odnalezionej w Suzie na terenie Iranu, a obecnie przechowywany w zbiorach Luwru w Paryżu (nr inw. Sb8)<sup>37</sup>. Jedno z praw Kodeksu stanowi: „Jeśli ktoś odnajdzie zbiegłego niewolnika, mężczyznę lub kobietę, i doprowadzi go do jego właściciela, właściciel niewolnika powinien zapłacić mu dwa szekle srebra”<sup>38</sup>. Klaas Veenhof pisze o roli, jaką srebro odgrywało w handlu, jaki kupcy z Aszur w Północnej Mezopotamii prowadzili z Anatolią „przez przynajmniej 85 lat (ok. 1920–1835 p.n.e., chronologia średnia)”<sup>39</sup> i zauważa: „[...] srebro odgrywało prawdziwie pieniężną rolę [...], a jego celem było »przemieniać towary (ponownie) w srebro«<sup>40</sup>. Srebrem płacono także rozmaite podatki i trybuty: „[...] miasta Arpad, Kūe, Magadu otaksowane były na 30, 30 i 15 talentów srebra; danina miasta Karkemisz wynosiła 100 talentów srebra i 2 talenty złota; ale nie wiemy, jak często je płaciły”<sup>41</sup>. W drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e. srebro odgrywa już ważną pieniężną rolę w życiu codziennym wielu mieszkańców Mezopotamii: „W okresie Kasytów srebro wydaje się pełnić rolę standardu wartości w prywatnych transakcjach [...]. Wszystko, od ryb i wina

<sup>36</sup> G. Ifrah, *Dzieje liczby, czyli historia wielkiego wynalazku*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 59.

<sup>37</sup> L. Bachechi, F. Curti, *Wielkie Muzea. Luwr — starożytność*, Paryż, Warszawa 2007, s. 26–27.

<sup>38</sup> Hammurabi, *The Code of Hammurabi*, §17, tłum. L. W. King, [w:] Yale Law School. Lillian Goldman Law Library. The Avalon Project, <http://avalon.law.yale.edu/ancient/hamframe.asp> [2011-02-22].

<sup>39</sup> K. R. Veenhof, „Modern” Features in Old Assyrian Trade, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 1997, vol. 40, nr 4, s. 337.

<sup>40</sup> Tamże, s. 363.

<sup>41</sup> G. Contenau, *Życie codzienne w Babilonii i Asyrii*, wyd. cyt., s. 118.

do miedzi, wełny, jęczmienia, daktyli i oliwy miało swoją cenę w szeklach srebra<sup>42</sup>. Dodajmy tu, że zgodnie z systemem wagowym Mezopotamii jednostka nazywana biltu (a po grecku talent) dzieliła się na 60 min a każda z nich na 60 szekli. One z kolei miały wagę 180 ziaren jęczmienia<sup>43</sup>.

Georges Contenau o formie tego mezopotamskiego srebrnego pieniądza pisze: „W epoce Sargonidów, Nowobabilończyków i Persów wypłaty uiszczano w srebrze, które nie miało wprawdzie postaci dzisiejszych monet, ale krążyło w małych płytkach lub sztabkach znaczonech pieczęciami, gwarantującymi ich wagę” i wymienia dla przykładu takie oznaczenia jak „głowa Isztar” i „Szamasz”<sup>44</sup>, tj. mezopotamskich bogów. To na tabliczkach zapisanych klinowym pismem pojawiają się fragmenty dotyczące płatności w srebrze, które mogą sugerować istnienie srebrnego pieniądza sygnowanego, gdy pojawiają się określenia: „»głowy Isztar«, »głowy Szamasza« czy »głowy Aszur«”. Adrian Bivar wyraża jednak wątpliwość, czy oznaczają one kawałki srebra opatrzone jakąś sygnaturą i przytacza opinię, że określenie takie „[...] prawdopodobnie oznacza pożyczkę, przy której dłużnik pieczętował określonym znakiem dokument”<sup>45</sup>. Forma, w jakiej ten przedmonetarny srebrny pieniądz występował w Mezopotamii, nie jest zatem wyjaśniona. Nadal jest przedmiotem zainteresowania i dyskusji badaczy, którzy formułują pytania i wątpliwości. Przedmiotem badania jest między innymi i to, czy pieniądz ten miał postać sygnowanych sztab, to jest opatrzonych jakąś sygnaturą. Oczywiście istotne są tu także pytania o to, co ona oznaczała i kto oraz po co ją umieszczał? Interesujące w kontekście naszych rozważań znaleziska sygnowanych sztab pochodzą nie z Mezopotamii, lecz z innego obszaru i z późniejszego okresu. Ze świątyni Hery w Poseidonii położonej nad Zatoką Salerno Morza Tyrreńskiego na Półwyspie Apenińskim pochodzi srebrna sygnowana sztaba. To okrągły dysk o średnicy 9,3 cm i grubości ok. 1 cm ważący 571 g opatrzony inskrypcją: „»τάς ήρας«, »poświęcony Herze«”. Na innej sztabie, mniejszej kwadratowej plakietce zapisano: „»τάς θεό ήραόν έμ«, »jestem poświęcona(y) bóstwu«”. Trzecia srebrna sztaba opatrzona była taką samą inskrypcją, ważyła 111,5 g i miała nieregularny, okrągły kształt<sup>46</sup>. Wróćmy jednak do srebrnego przedmonetarnego pieniądza z Mezopotamii. Bez względu na to, czy miał on formę sygnowanych czy też niesygnowanych sztab albo nieregularnych płytek lub srebrnych wyrobów (czy nawet ich fragmentów) wykorzystywany był w praktykach o różnym charakterze, z czym wiązał się – podobnie jak w przypadku współczesnego globalnego dolara, czy tyrolskiego guldira – złożony charakter i samego

<sup>42</sup> D. T. Potts, *Babylonian sources of exotic raw materials*, [w:] *Babylonian World*, red. G. Leick, Routledge, New York 2007, s. 130.

<sup>43</sup> G. Contenau, *Życie codzienne w Babilonii i Asyrii*, wyd. cyt., s. 78.

<sup>44</sup> Tamże, s. 76, 79.

<sup>45</sup> A. D. H. Bivar, *A Hoard of Ingot-Currency of the Median Period from Nūsh-i Jān, near Malayir*, „Iran” 1971, vol. 9, s. 99.

<sup>46</sup> J. H. Kroll, *The Monetary Use of Weighed Bullion in Archaic Greece*, [w:] *The Monetary Systems of the Greeks and Romans*, red. W. V. Harris, Oxford University Press, Oxford 2010, s. 25–26.

pieniądza i jego wartości. Był miarą wartości, środkiem płatności, wymiany i gromadzenia bogactwa. W początkowym okresie stosowany był głównie w świątyniach i przez świątynie, gdzie on i jego wartość miały wyraźnie religijny charakter. Jednak nawet w tym wczesnym okresie w świątyniach znaczenie i wartość religijna srebra powiązana była z jego znaczeniem i wartością o ekonomicznym charakterze, gdy był wykorzystywany przez świątynie do regulowania ich rozmaitych płatności. Być może nawet i przy tej okazji możemy także mówić o politycznym charakterze tego srebra i jego wartości, gdy wiązało ono rozmaitymi należnościami i świadczeniami świątynię ze społecznością, było narzędziem świątynnej władzy i zapewniało jej uprzywilejowaną społeczną pozycję. Archeolodzy piszą, że w Mezopotamii pałace pojawiły się później niż świątynie. One także stały się miejscem rozmaitych praktyk związanych ze srebrem: podatki i kary płacone przez poddanych, trybuty narzucane podbitym miastom, transakcje z innymi władcami. W końcu srebro pojawia się poza świątyniami i poza pałacami w transakcjach kupców a nawet w życiu codziennym mieszkańców Mezopotamii. Jego wartość kształtowana tymi rozmaitymi praktykami także miała zróżnicowany charakter. Przy czym różne komponenty tej wartości, jak praktyki były ze sobą powiązane. Wartość srebra w świątyniach miała zapewne wpływ na jego wartość poza świątyniami jak wartość tego kruszcu dla bogów miała wpływ na wartość srebra dla ludzi. Formułować tu możemy jedynie przypuszczenia: wartość ta miała charakter i religijny i polityczny i ekonomiczny i miały one wzajemny wpływ na siebie, jak bogowie na ludzi, gdy ludzie od bogów nauczyli się cenić srebro.

Pora na wnioski wynikające z przeprowadzonych analiz. Jeśli na koniec naszych rozważań powrócimy do początkowego pytania o to, czym jest wartość pieniądza, to w świetle przedstawionych uwag należałoby chyba powiedzieć, że na to jedno pytanie nie ma jednej odpowiedzi. Jak kameleon w odmiennych warunkach pieniądź zmienia swój charakter. W odmiennych kontekstach historycznych, kulturowych, geograficznych uwikłany jest w specyficzne dla tych kontekstów praktyki kulturowe i pełni w nich właściwe dla tych praktyk role, które za każdym razem kształtują charakter pieniądza i jego wartości. Rozumienie tak jak i istnienie tych wartości nie jest możliwe poza kontekstem tych kulturowych praktyk<sup>47</sup>. Za każdym razem praktyki te są działaniami ludzi, na które składają się zachowania, intencje, relacje międzyludzkie także rozmaite w różnych miejscach, czasach, kulturach. Zauważmy przy okazji, że pieniądź przyjmuje także rozmaite formy: pieniądza elektronicznego, papierowego, monetarnego i wagowego w postaci sygnowanych lub niesygnowanych sztab, jęczmienia, soli lub innego towaru. Warto tu jeszcze powtórzyć: analizowane przez nas pieniądze nie są wikłane w jedną praktykę, w której pełnią jedną określoną rolę, której towarzyszy jedną wartość. Przeciwnie, omawiane przez nas pieniądze wykorzystywane są

---

<sup>47</sup> L. Koczanowicz, *Kultura jako zespół praktyk*, [w:] *Aksjotyczne przestrzenie kultury*, red. R. Tańczuk, D. Wolska, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 37–54.

przez ludzi w różnych kulturowych praktykach o religijnym, politycznym i ekonomicznym charakterze. Przy czym warto tu podkreślić, że tu także mamy do czynienia z dalszą różnorodnością. Do praktyk politycznych zaliczyć możemy tak od siebie różne jak: podatki płacone przez poddanych, trybut podbitych, dary od władcy dla poddanych lub innych władców. Do ekonomicznych zaliczymy i wynagrodzenie za pracę i wykorzystywanie pieniądza jako środka wymiany towarowej. Do religijnych praktyk związanych z pieniądzem zaliczymy i dawne ofiary dla bogów i pieniądze nadal ofiarowywane zmarłym przez Chińczyków z okazji Nowego Roku, gdy papierowe pieniądze palone są w ogniu. Nie ma powodu, by traktować podawane tu typy i przykłady jako kompletną listę. Czy kary pieniężne dawne i współczesne zaliczyć można do praktyk ekonomicznych, politycznych, religijnych? A może stanowią one odmienny przypadek? Z wielością praktyk kulturowych związana jest wielkość ról, znaczeń i wartości określonego pieniądza i dotyczy to zarówno współczesnej waluty globalnej, jaką jest amerykański dolar, jak i tyrolskiego guldira z Hall, a także srebrnego pieniądza ze świątyni Mezopotamii, czy wybrzeża Italii. A jednak w omawianych przez nas przypadkach można mówić nie tylko o wielości rozmaitych wartości określonego pieniądza, lecz także o wzajemnych związkach między tymi wartościami. Wartość srebra w ofiarach dla bogów i w transakcjach między ludźmi były ze sobą powiązane, co nie przekreśla ich odmiennego charakteru. Otrzymane w wymianie srebro można było ofiarować bogu, a z kolei to ofiarowane srebro mogło być wypłacone zatrudnianym przez świątynię osobom, jako wynagrodzenie za ich pracę. W przypadku guldira jego wartość w srebrze określana była nie tylko ilością zawartego w nim srebra, ale również ilością złota 1 reńskiego guldena, na które to srebro można było wymienić. Tym samym wartość srebra nie tylko była kształtowana przez złoto, ale podobnie wartość złota określana była wartością srebra. Z kolei wartość prestiżowa i polityczna tych monet nie była zapewne niezależna od ich wartości w srebrze lub złocie. Ale czy jednocześnie ta wartość prestiżowa nie miała wpływu na wartość ich złota czy srebra? W przypadku dzisiejszego globalnego pieniądza jego wartości jako środka wyceny, wymiany, płatności i tezauryzacji także są ze sobą powiązane i istnieją dzięki tym powiązaniom.

Na koniec choć słowo o jeszcze innych powiązaniach. Wartość pieniądza kształtowana jest nie tylko przez jego rozmaite role, jakie pełni on w rozmaitych kulturowych praktykach, lecz także przez wartość innych pieniędzy współistniejących z nim a nawet tych już nieistniejących z przeszłości bliskiej lub dalekiej. Na wartość guldira z imieniem i wizerunkiem arcyksięcia Zygmunta wpływ miała wartość wcześniej produkowanych złotych i srebrnych monet z imionami i wizerunkami innych władców, tak jak na wartość srebra i złota tych monet wpływ miała wartość tych metali w świątynnych ofiarach składanych jeszcze przed pojawieniem pierwszych monet. Dzisiejsze dolary nie mają – jak kiedyś – postaci srebrnych i złotych monet, choć nie znaczy to, że ich wcześniejsza kruszcowa postać nie miała i nadal nie ma wpływu na ich dzisiejszą, globalną wartość. W tym związkach między pieniędzmi z różnych historycznych epok

mamy do czynienia z kolejnym interesującym przypadkiem powiązań pomiędzy ich odmiennymi wartościami, gdy te wartości kształtowane odmiennymi kulturowymi praktykami w innych historycznych kontekstach są ze sobą powiązane pomimo tych odmienności. Czy w takim razie wartość globalna dzisiejszego dolara istniejącego w formie elektronicznego lub papierowego zapisu ma jakikolwiek związek z wartością srebra i złota ofiarowywanego w świątyniach Mezopotamii? To chyba jednak pytanie na inną okazję.

SUMMARY  
**The Value of Money**

This article aims to examine the question: what exactly is 'the value' of money? The author refers to the functional approach, according to which "money is what money does". He then analyzes a few examples of money, the cultural practices within which it has been used, and also the functions and meanings it has had invested in it. As the conclusion of the article indicates, money has played different roles in various historical contexts, which in each case has shaped its character and value.

**Keywords:** money, value, the function of money, cultural practices, dollar, guldiner, talent.

**ADAM NOBIS**, habilitated doctor, profesor extraordinarius in the Department of Cultural Studies, the University of Wrocław, Wrocław, Poland. E-mail: adam.nobis@uni.wroc.pl.